

Teatr WARSAwy walczy o siedzibę

- Z końcem roku podzielimy los kina Femina - alarmuje zespół Teatru WARSAwy. Jego dyrektor artystyczny we wtorek apelował do radnych o porozumienie się z właścicielem budynku.

EMILIA DŁUŻEWSKA

- Zamknięcie teatru to już nie ryzyko, ale fakt. Fakt, który jest bezpośrednim wynikiem bierności, braku konsekwencji i złej woli urzędników miasta stołecznego Warszawy - takie oświadczenie wydał we wtorek zespół Teatru WARSAwy.

Prowadzona przez Stowarzyszenie Teatru Konsekwentnego scena od trzech lat działa w budynku dawnego kina Wars przy Rynku Nowego Miasta. Działka, na której się mieści, w 2004 r. została sprzedana firmie Serenus (kontroluje ją firma deweloperska BBI). Pod koniec ub. dekadę miasto zaczęło negocjować z nią zamianę gruntów, by ją odzyskać. Serenus miał dostać parcelę przy ul. Długiej i dopłacić 19,2 mln zł. Na zamianę musiała się jednak zgodzić Rada Warszawy. A w maju radni zdecydowali, że zamiast zamieniać działki ratusz powinien odkupić teren od Serenusa. - Radni Warszawy swoim stanowiskiem podważyli sens wieloletnich negocjacji i zakwestionowali zawarte już porozumienie z właścicielem budynku w powyższej sprawie - piszą autorzy oświadczenia i przestrzegają, że jeśli ratusz nie dogada się z Serenusem, w miejscu kina Wars powstanie „kolejny sklep, bank lub nocny klub”.

Jak dodają, umowa najmu teatru kończy się 31 grudnia. - Jeśli do tego czasu radni Warszawy nie podejmą działania w tej sprawie, nie pochyłą się nad tym tematem, wykazując dobrą wolę, będą jedynymi odpowiedzialnymi za zamknięcie Teatru WARSAwy na Starym Mieście - kończą. ●